

Sygn. akt IX K 725/14

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach w IX Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSR Jacek Kaczyński**

Protokolant: Eliza Ziolo

Prokurator: -----

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy: **W. G. (G.)** urodzonego (...) w P.

syna J. i T. z domu G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 lutego 2014 r w G. dokonał włamania do pomieszczenia znajdującego się w Zakładzie (...) w G. przy ul. (...) poprzez wykorzystanie bezprawnie pobranego klucza do pomieszczenia, w którym składowane były narzędzia, a następnie otworzył drzwi do tego pomieszczenia, z wnętrza którego zabrał w celu przywłaszczenia wiertarkę i wkretarkę o wartości 1122,28 zł oraz wkretaki i wiertarkę B. & D. o wartości 229,52 zł czym wyrządził szkodę o łącznej wartości 1351,80 zł na szkodę P. M.

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk

1. uznaje oskarżonego W. G. za winnego tego, że w dniu 8 lutego 2014 roku w G. po uprzednim otwarciu drzwi pomieszczenia w którym składowane były narzędzia za pomocą bezprawnie uzyskanego klucza zabrał w celu przywłaszczenia narzędzia o łącznej wartości 1 351,80 złotych na szkodę P. M. to jest przestępstwa z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrot na rzecz P. M. dowodów rzeczowych w postaci walizki aluminiowej z napisem M., wkretarki M. z wkretem krzyżakowym, wkretarki M., ładowarki;
3. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrot na rzecz A. K. B. w G. umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem, przechowywanej w aktach sprawy karta 16;
4. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem

Sygnatura akt IX K 725/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. G., w styczniu 2014r. był zatrudniony u pokrzywdzonego P. M.. W ramach tego zatrudnienia wykonywał prace remontowe w Zakładzie (...) przy ul. (...) w G.. Został on przez pokrzywdzonego zwolniony.

W dniu 8 lutego 2014 roku w G., pracownik pokrzywdzonego M. Ł., po zakończonej pracy posprzątał miejsce pracy i zgodnie z poleceniem P. M. zdeponował wszystkie narzędzia remontowo-budowlane (w tym elektronarzędzia) należące do pokrzywdzonego w sali konferencyjnej, po czym zamknął pomieszczenie na klucz, który następnie oddał w rejestracji hospicjum. M. Ł. opuścił budynek.

W tym czasie oskarżony, który nie był już pracownikiem pokrzywdzonego dostał się na teren placówki i niezauważony przez nikogo, zabrał bezprawnie z pokoju z pomieszczenia „rejestracji”, zdeponowany tam wcześniej przez M. Ł. klucz do sali konferencyjnej. Kluczem tym oskarżony otworzył zamknięte nim wcześniej drzwi i zabrał stamtąd narzędzia, stanowiące własność pokrzywdzonego o łącznej wartości 1.351, 80 złotych, z którymi opuścił teren placówki.

Jeszcze tego samego dnia, oskarżony udał się na ul. (...) w G., gdzie w lombardzie (...) zastawił część skradzionych pokrzywdzonemu rzeczy, w zamian za otrzymaną tam kwotę pieniędzy w wysokości 400 zł.

Oskarżony jest żonaty i ma 1 dziecko. Ma wykształcenie podstawowe. Nie pracuje. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym z art. 279 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny sąd oparł na niżej wymienionych dowodach:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. G. k. 35-36;
- zeznania świadka A. P. k. 14;
- zeznania świadka A. J. k. 170, 44-45;
- zeznania świadka K. K. k. 170-171, 22;
- zeznania świadka W. S. k. 29;
- zeznania świadka M. Ł. k. 126v, 13, 26;
- zeznania świadka M. N. (1) k. 126v-127, 42-43;
- zeznania świadka P. M. k. 106v, 1, 2, 11, 27;
- dane o podejrzanym k.35, 106;
- faktura vat k. 4-5;
- umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem (tzw. umowa lombardowa), protokół zatrzymania rzeczy wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 16-19;
- protokół oględzin rzeczy k. 48;
- karta karna k. 50-51.

Oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia w których zaprzeczył, jakoby ukraść te narzędzia, tego dnia, w sobotę był w pracy, w K. w jakimś salonie samochodowym, nie zna adresu.. Podał, iż miał swoje elektronarzędzia w postaci wiertarki, wkrętarki, piły spalinowej marki M., B. i takie zwykłe T.. Wyjaśnił, iż w sobotę lombardzie oddał swoje narzędzia, bo mu się prąd w domu kończył i brakowało mu pieniędzy. Narzędzia te zakupił na giełdzie samochodowej w S. w zeszłym roku, w listopadzie lub grudniu. Dodał, iż ma paragon na te narzędzia u konkubiny w domu. Wyjaśnił, iż zna P. M., pracował w jego firmie w styczniu tego roku, akurat wykonywali prace w hospicjum na ul. (...). Nie wie jak mógłby wejść do tego pomieszczenia, nie odbierał klucza z recepcji. Czasem tam zostawał po wykonywanej pracy.

Przed Sądem oskarżony odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu mu tych złożonych przez niego w toku postępowania przygotowawczego podtrzymał je i dodał, iż nie wie gdzie są paragony, ale były.

Sąd wyjaśnienia oskarżonego uznał za wiarygodne w niewielkim zakresie, a to jedynie odnośnie faktu, iż był zatrudniony u pokrzywdzonego. W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałych dowodach w postaci zeznań P. M. oraz M. Ł..

W pozostałym i zasadniczym dla sprawy zakresie Sąd wyjaśnieniom oskarżonego nie dał wiary. W ocenie Sądu stanowią one przyjętą przez niego linię obrony, utrzymywaną w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

Za wiarygodne zaś należało uznać w szczególności dowody zgromadzone w toku postępowania w postaci dołączonych do akt sprawy dokumentów, które przy ustalaniu stanu faktycznego miały zasadnicze znaczenie. Za szczególnie istotne Sąd uznał dowody w postaci Faktury VAT (k. 5, na okoliczność potwierdzającą przysługujące pokrzywdzonemu prawo własności skradzionych przedmiotów) oraz umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem (tzw. umowy lombardowej). Ta ostatnia, w sposób jednoznaczny wskazuje na oskarżonego, jako osobę, która w lombardzie zastawiła rzeczy tożsame z tymi skradzionymi w dniu zdarzenia pokrzywdzonemu. Widnieje na niej podpis oskarżonego. Świadek K. K. potwierdziła z kolei, iż tożsamość oskarżonego została w chwili zawierania umowy lombardowej ustalona w oparciu o jego dowód osobisty. Sąd uznał zeznania tegoż świadka za w pełni wiarygodne, nie były one kwestionowane przez oskarżonego. Sam oskarżony potwierdził zresztą w swoich wyjaśnieniach, iż to on zastawił wskazane w umowie lombardowej narzędzia (zatem to on podpisał umowę pożyczki lombardowej znajdującą się w aktach sprawy), kwestionuje jedynie, jakoby były to narzędzia należące do pokrzywdzonego i jemu skradzione. Oskarżony utrzymywał w swoich wyjaśnieniach, iż narzędzia te stanowiły jego własność i że zakupił je na terenie giełdy samochodowej oraz że posiada na dowód tego rachunki i wskazał dokładne miejsce ich przechowywania. Pytany jednakże przed Sądem podał, iż nie wie gdzie te rachunki są. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są w zupełności niewiarygodne i nielogiczne. Od czasu bowiem złożenia przez niego wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, w których przecież takie zapewnienie złożył, mógł niezwłocznie przedstawić lub co najmniej zabezpieczyć i zachować w celu późniejszego ich okazania dowody zakupu w/w narzędzi. Oczywistym jest bowiem, iż takie dowody mogłyby skutecznie podważyć zasadność stawianego mu zarzutu, więc zasady logiki i doświadczenia życiowego, w aspekcie biernej w tym zakresie postawy oskarżonego nakazują uznać, iż nie dysponował on po prostu w/w dowodami. To, iż oskarżony pytany o w/w rachunki nie próbował nawet usprawiedliwić ich braku (czy to zagubienie, zniszczenie, czy też wyrzucenie) dodatkowo upewnia Sąd w takim przekonaniu.

W dalszej kolejności należy wskazać, iż przesłuchiwani w toku postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony P. M. i M. Ł. opisali szczegółowo wygląd skradzionych narzędzi, ze wszystkimi detalami, po czym przedmioty te zostały im w yoku tego przesłuchania okazane. Świadcowie potwierdzili, iż okazane im wówczas i zabezpieczone do sprawy narzędzia (zatrzymane w dniu 06.03.2014r. w lombardzie przy ul. (...) w G.) to właśnie te narzędzia, które zostały pokrzywdzonemu skradzione w dniu 08.02.2014r. Ich rzeczywisty wygląd, jak wynika z treści protokołów przesłuchania w pełni odpowiada ich opisowi, wskazywanemu przez tych świadków. Nie budzi wątpliwości Sądu, że scharakteryzowali w sposób zbieżny przedmioty zatrzymane w lombardzie. Na marginesie należy zaznaczyć, że tym co dodatkowo czyniło wyjaśnienia oskarżonego niewiarygodnymi jest fakt, iż w przeciwieństwie do pokrzywdzonego

(ale również jego pracownika), oskarżony w toku przesłuchania, jako rzekomy właściciel zastawionych w lombardzie rzeczy, nie potrafił wskazać na jakiegokolwiek cechy charakterystyczne tych przedmiotów (tu wygląd walizki i charakterystyczne zabrudzenia). W ocenie Sądu jednoznacznie świadczy to o tym, że oskarżony nie był właścicielem tych przedmiotów, w związku z czym nie mógł ich opisać z uwzględnieniem w/w cech, zaś tuż po dokonaniu ich zaborze, nie przyglądając się im po prostu udał się niezwłocznie do lombardu, gdzie je zastawił.

Zeznania świadków A. P. i M. N. (2) Sąd również uznał za w pełni wiarygodne. Pozwoliły one na poczynienie ustaleń dotyczących faktu zamknięcia na klucz przez M. Ł. drzwi sali konferencyjnej, w której składowane były narzędzia w czasie remontu. Potwierdziły również jego wersję w zakresie w jakim wskazał, iż klucz ten został następnie oddany przez niego w rejestracji, jak i nie został wydany tego dnia oskarżonemu. Świadczą o tym również zeznania M. N. (1) i A. J.. Brak śladów wskazujących na siłowe pokonanie zabezpieczeń do sali konferencyjnej, jak i uprzednie jednoznaczne ustalenie, iż to oskarżony dokonał kradzieży narzędzi stanowiących własność pokrzywdzonego – świadczy bez wątpienia o tym, iż oskarżony wszedł w sposób bezprawny w posiadanie klucza do sali konferencyjnej hospicjum. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym.

Wszystkim dowodom z dokumentów zgromadzonym w toku postępowania Sąd dał w pełni wiarę. Autentyczności, ani prawdziwości twierdzeń zawartych w tych dowodach nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie miał podstaw aby czynić to z urzędu. Z dokumentów tych płyną jednoznaczne wnioski.

Zeznania A. O., M. S., W. S. nie posłużyły do poczynienia dokładniejszych i istotnych w sprawie ustaleń faktycznych. Świadkowie ci opisywali bowiem w sposób ogólny przebieg wydarzeń, zasadniczo już po dokonaniu kradzieży, zaś wskazywane przez nich okoliczności nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie widzieli momentu kradzieży, ani też nie zaobserwowali niczego, co pozwoliłoby poczynić ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności wskazanych w zarzucie.

Wszystkie wyżej wskazane dowody w postaci zeznań świadków, jak i wnioski płynące z dołączonych do akt dokumentów są jednoznaczne, zaś łącznie tworzą logiczny i zwarty przebieg wydarzeń zbieżny z tym ustalonym przez Sąd.

T. J. i S. G. skorzystały z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań, toteż Sąd nie mógł czynić ustaleń faktycznych w oparciu o te źródła dowodowe.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, okoliczności sprawy i wina oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Ustalenia faktyczne pozwoliły sądowi na przypisanie oskarżonemu czynu z art. 279 § 1 kk.

Zgodnie z art. 279 § 1 k.k., kto kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Oskarżony w dniu 8 lutego 2014 roku w G. po uprzednim otwarciu drzwi pomieszczenia w którym składowane były narzędzia za pomocą bezprawnie uzyskanego klucza zabrał w celu przywłaszczenia narzędzia o łącznej wartości 1 351,80 złotych na szkodę P. M.

Sąd zmienił opis zarzucanego oskarżonemu czynu, przyjmując, iż klucz którym posłużył się oskarżony nie został - jak to przyjął oskarżyciel - przez niego bezprawnie pobrany, co należałoby rozumieć w ten sposób, że został on - choć osobie nieuprawnionej, to jednak dobrowolnie wydany przez pracownika hospicjum. W konsekwencji, przy uznaniu takich ustaleń niezasadnym byłoby również utrzymanie przyjętej przez prokuratora kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu, jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk. Koniecznym byłaby zmiana kwalifikacji prawnej na czyn z art. 278 § 1 kk. Nie jest bowiem włamaniem otwarcie drzwi kluczem otrzymanym od kogoś ponieważ z zachowania takiego nie wynika wola właściciela lub posiadacza, aby zabezpieczyć przedmiot przed kradzieżą. Jest natomiast włamaniem otwarcie drzwi dopasowanym lub skradzionym kluczem (Michalski (w:) Wąsek II, s. 799). Jak

natomiast ustalono w toku postępowania, nikt oskarżonemu klucza tego nie wydał, uzyskał go on zatem w sposób bezprawny i przy jego użyciu pokonał on zabezpieczenie – zamek w drzwiach.

Sąd wyeliminował również z opisu czynu nazwy urządzeń, jakie pokrzywdzonemu zostały skradzione ograniczając się jedynie do istotnej w tym przypadku ich wartości.

Także wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, albowiem oskarżony jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną i w sprawie niniejszej nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę lub bezprawność jego czynu, którego stopień społecznej szkodliwości przekracza znikomość, a więc jest to czyn karygodny. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim.

Za tak przypisane oskarżonemu przestępstwo sąd wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary sąd poczytał uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa podobne, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących. Kara jednego roku i czterech miesięcy jest w granicach dolnego zagrożenia przypisanego dla danego przestępstwa. Społeczną szkodliwość podwyższa stosunkowa duża wartość skradzionego mienia.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę również cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara powinna osiągnąć wobec oskarżonego. Wymierzając mu karę Sąd dążył bowiem do wzbudzenia w oskarżonym przekonania, że negatywne skutki popełniania przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści. W ocenie Sądu, jedynie kara w powyższej postaci może sprawić, że w przyszłości oskarżony będzie już przestrzegał obowiązującego porządku prawnego i nie naruszy go więcej. Wymierzona kara czyni również zadość wymaganiom prewencji ogólnej, albowiem dąży do wzbudzenia u osób należących do najbliższego otoczenia oskarżonego przekonania, iż brak poszanowania dla obowiązującego prawa rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca musi ponieść surowe tego skutki, wynikające z obowiązującego porządku prawnego.

Mając na względzie zasadę pierwszeństwa wymiaru kar wolnościowych sąd rozważał możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Na gruncie tych rozważań sąd stwierdził jednakże, iż w przypadku oskarżonego, biorąc pod uwagę wielokrotną jego karalność za przestępstwa podobne, nie zachodzi pozytywna prognoza resocjalizacyjna, albowiem jego dotychczasowa postawa nie wskazuje, jakoby zachowanie oskarżonego miało ulec zmianie, co więcej, w ocenie sądu przejawia on wysoce lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego.

Zdaniem sądu kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełniłaby swoich celów, w szczególności nie przyczyniałaby się do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd nakazał zwrot na rzecz P. M. dowodów rzeczowych w postaci walizki aluminiowej z napisem M., wkrętarki M. z wkrętem krzyżakowym, wkrętarki M. i ładowarki, które stanowią jego własność.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd nakazał również zwrot na rzecz A. K. B. w G., jako podmiotowi uprawnionemu umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem, przechowywanej w aktach sprawy karta 16.

Nadto na zasadzie art. 624 kpk – z uwagi na orzeczoną wobec oskarżonego karę bezwzględną pozbawienia wolności oraz brak możliwości wykonywania przez niego w tym okresie pracy zarobkowej, a zatem i pokrycia kosztów postępowania Sąd zwolnił oskarżonego od ich ponoszenia, obciążając nimi Skarb Państwa.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem